

ma Izrael ufać. Trzy razy szatan kusi Jezusa, aby wykorzystał swoje możliwości: moc czynienia cudów, siłę jego wiary, która miałyby niemal automatycznie zobowiązywać Boga, możliwość panowania Świata przez poddanie się szatanowi i przemocy jego stylu rządzenia. Jezus stawia kusicielowi opór, bo Ojciec jest w sercu jego istnienia i Jego Słowem się karmi. Jezus zwycięża, bo ma do Ojca pełnię zaufania, bo On jest Samą Miłością i Jedynym Dobrem. Jezus wie, że się naprawdę spełnia służąc wyłącznie Ojcu. Bycie wystawionym na próbę kosztuje, klaruje w człowieku to, czego naprawdę pragnie, pomaga mu określić w sobie to, za czym naprawdę kroczy, rzuca jasny snop światła na to, co rzeczywiście wybiera. Szatan gra z Jezusem inaczej, niż z Adamem i Ewą. Nie insynuuje wątpliwości co do intencji Boga wobec Syna. Chce wyciągnąć z Jezusa to, kim On jest. Wie, że Jezus jest Synem Bożym, ale chce, by Jezus to udowodnił! Mając Ojca w sercu i stale spoczywając na Jego łonie, Jezus nie potrzebuje takich uzewnętrznień. Podobnie i my, trwając w Jezusie i w Nim przynależąc do Ojca, nie musimy wpadać w przepychanki wołając w górę „pokaż mi Boże, bądź pokaż się Boże”. Najbardziej niszczycielską pokusą dla człowieka jest pragnienie posiadania możliwości i mocy. Z trudem przyjmujemy do wiadomości, że nie wszystko, co jest dla nas możliwe, jest też dla nas korzystne. Nauka ciągle odkrywa nowe rzeczy. Ale wiele z tych cudownych odkryć, zamiast promować życie, w efekcie mu szkodzi lub wprost je niszczy, kiedy staje się narzędziem dominacji. Odkrycia genetyki, na przykład, kiedy służą egoizmowi, ostatecznie manipulują ludzką osobą, zamiast ją wspierać i leczyć. Kiedy świadomość panowania nad życiem doprowadza człowieka do upojenia się własnymi możliwościami stawiając go niemal na równi ze Stwórcą, szatan zwycięża, bo właśnie odwiódł ludzi od ich największej godności i szansy: bycia Bożymi dziećmi, o które sam Stwórca się troszczy i które Sam pragnie karmić własnym Życiem.

WIELKOPOSTNE SPOJRZENIE NA GRZECHY GŁÓWNE

PYCHA. Abp Fulton Sheen mówił, że: „Pycha jest nieuporządkowaną miłością wobec swej wspaniałości, czy to ciała, czy umysłu, lub bezprawną przyjemnością, jaką czerpiemy z myślenia, że nie ma lepszych od nas” („Siedem grzechów głównych”, Poznań 2018, s. 55). Pycha mówi nam: „Generalnie to jesteś w porządku. To inni są większymi grzesznikami, niż ty. Już nie masz z czego się nawracać, więc nie musisz nad sobą pracować. Wielki Post jest dla innych”.

CHCIWOŚĆ. Jest to nieuporządkowana miłość do rzeczy światowych. Chciwość mówi: „Nie oddam! To moje! Muszę mieć więcej! Więcej czasu dla siebie, więcej pieniędzy, więcej wygod, więcej wszystkiego. Nie zrezygnuję z tego!”. Niestety goniąc za tymi bogactwami skazujemy siebie na utratę największego skarbu,



jakim jest własna dusza i wieczne zbawienie. Jak zauważa abp Fulton Sheen: „Człowiek, który nadmiernie kocha bogactwo jest człowiekiem upadłym, ponieważ dokonuje złej wymiany; mógłby mieć Niebo dzięki swej hojności, a ma tylko ziemię. Mógłby zachować swą duszę, lecz sprzedał ją za rzeczy materialne”. Kiedy spojrzymy wstecz na swoje życie, to czego bardziej żałujemy: tego, że nie spędziliśmy więcej czasu w biurze, czy raczej tego, że nie spędziliśmy dostatecznie dużo czasu z rodziną i przyjaciółmi? Kiedy zbadamy swoje sumienie w poszukiwaniu śladów chciwości, to być może odkryjemy, że „złoto głupców” odciągnęło nas od prawdziwego „złota szczęścia”, które staje się naszym udziałem, kiedy służymy Bogu, a nie mamonie.

Z PRZEMYŚLEŃ INTERNAUTY – PATO-ŚWIAT

Jak podaje GUS w 2020 roku zawarto w Polsce 145 tys. ślubów, a rozwodów udzielono 51 tys. razy. Natomiast w pierwszym kwartale 2021 roku śluby zawarło nieco ponad 13 tys. par, a rozwiodło się 16 tys. Czyli początek roku zaczęliśmy większą ilością rozwodów niż ślubów. Ile rozpadło się związków nieformalnych? Ciężko powiedzieć, bo związek nieformalny z definicji nie jest nigdzie zarejestrowany. Przyjmijmy ogólnie, że niezależnie, czy mówimy o związkach formalnych czy nieformalnych, to tych związków rozpada się dużo. A nawet bardzo dużo. Do tego musimy jeszcze doliczyć (też szacunkowo) związki, w których ludzie nie są szczęśliwi. To są związki, które jak najbardziej można uratować. A nawet więcej: to są związki, które mają wielkie szanse bycia wspaniałym związkiem, pełnym miłości, zaufania, ciepła i wzajemnego wsparcia. **Pycha kroczy przed upadkiem... małżeństwa.** Chcesz rozwalić swoje małżeństwo? Unieś się dumą. Po raz kolejny. Na potrzeby tytułu, parafrazowałem nieco fragment z Przypowieści Salomona: „Pycha chodzi przed upadkiem, a wyniosłość ducha przed ruiną”. Całe to zdanie, niezwykle mądre, jest punktem wyjścia do moich przemyśleń odnośnie małżeństw, czy generalnie związków. <https://zuch.media/pycha-kroczy-przed-upadkiem-malzenstwa/> Po co mieć ciągle przy sobie obecność Boga Najlepszego Ojca i korzystać z Jego rady, pomocy przez całe życie, gdy się już konsumuje dojrzały owoc wizji ponoć pewnego i sprawdzonego przez świat szczęścia? Nie ma więc potrzeby i powodu sprawdzać wiarygodności doniesień o trwałości szczęścia, ani dociekać czy jest wieczność.



Z PRZYMRÓŻENIEM OKA

Facet dał ogłoszenie „Szukam żony”. Jeszcze tego samego dnia otrzymał mnóstwo odpowiedzi. Zdecydowana większość zaczęła się słowami „Weź pan moją”.

